



23 listopada (poniedziałek) o godzinie 17.00 w Ratuszu Staromiejskim odbędzie się promocja książki Katarzyny Prociuk (z domu Komorska) i Jerzego Prociuka pt. "Wspomnienia rodzinne. Syberia-Elbląg-Australia". Spotkanie poprowadzi Leszek Sarnowski, redaktor naczelny kwartalnika społeczno-kulturalnego "Prowincja", który książkę zredagował i przygotował do druku.

Rodzina Katarzyny Prociuk z domu Komorska przed wojną mieszkała w majątku Pleśno za Dnieprem, a później w Grudziądzu. Katarzyna była żoną kapitana Wojska Polskiego, z 6 pułku Strzelców Podhalańskich Aleksandra Prociuka. We wrześniu 1939 roku Aleksander Prociuk razem z innymi żołnierzami, po kapitulacji, trafił do Obozu Jeńców Wojennych w Lubece. Katarzyna Prociuk z synami, Jerzym (6 lat) i Tomaszem (4 lata) mieszkała w tym czasie w Drohobyczu. W nocy 13 kwietnia 1940 roku została aresztowana przez uzbrojonych żołnierzy NKWD i deportowana w stepy syberyjskie, w okolice Kustanaj, w północnej części Kazachstanu. W maju 1945 wróciła z rodziną do Polski i osiedliła się z rodziną w Elblągu. Aleksander Prociuk nie wrócił do kraju.

Po 22 latach poszukiwań Pani Katarzynie Prociuk i synom Jerzemu i Tomaszowi udaje się w końcu odnaleźć ojca Aleksandra, który po epizodzie w Armii Generała Andersa wyjechał do Australii, obawiając się, że gdy wróci do kraju trafi do więzienia. Rodzina Prociuków w 1961 roku opuściła Elbląg i zamieszkała w dalekiej Australii. Związek z Elblągiem i Polską trwa jednak dalej, bo tu została rodzina, tu zostały emocje i wspomnienia. Jerzy Prociuk przez wiele

lat angażował się w działalność Polonii Australijskiej, a także w obronę dobrego imienia Polski.

Książka zaczyna się wspomnieniami z syberyjskiego zesłania, gdzie w latach 1940-45 przebywała Pani Katarzyna Prociuk z małymi synkami. Powojenny Elbląg z kolei oglądamy oczami młodego chłopca, a później młodzieńca Jerzego B. Prociuka. To czas sowieckiej dominacji i terroru, ale także beztroskich zabaw, choć w nie do końca bezpiecznych ruinach miasta. To czas budowania przyjaźni, rodzinnych więzi w totalitarnym systemie. Życie w Australii poznajemy we wspomnieniach Pani Haliny Prociuk, żony Jerzego Prociuka.